

APR ZIEMIA SŁUPSKA

DWUTYGODNIK REGIONALNY

ZIEMIA SŁUPSKA - ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU

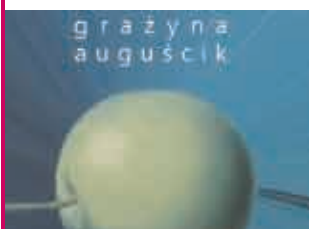
INWESTYCJE



Bliska realizacji jest inwestycja pn. „Nowy przebieg drogi krajowej nr 21 w Słupsku” czyli budowa ringu miejskiego. Szacowany koszt przedsięwzięcia to ponad 192 mln zł.

str. 3

KULTURA



W Słupsku odbędzie się światowa prapremiera najnowszej płyty Grażyny Auguścik. Koncert artystki odbędzie się 9 listopada br. w Słupskim Ośrodku Kultury.

str.8-9

HISTORIA



Tomasz Urbaniak o miejskim zakładzie gazowniczym, który 17 października obchodził 150 lat istnienia oraz o słupskim epizodzie Gebharda Leberechta von Blüchera, słynnego „Marszałka Naprzód”.

str.11

SPORT



Historyczne zwycięstwo piłkarzy Gryfa Słupsk S.A. nad Gwardią Koszalin. Kibice czekali na to aż 28 lat.

str.15



Jesień w Słupsku

Słupskie Pokopki

14 października br. w Karżniczce (gm. Damnica) odbyło się IX Powiatowe Święto Ziemniaka, czyli tradycyjne Słupskie Pokopki. Imprezę zorganizowano jak zawsze na terenie Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian. Dla gości tegorocznych Pokopek, różne potrawy ziemniaczane przygotowywała znana i lubiana aktorka Bożena Dykiel. Gromkie brawa otrzymała nie tylko za smaczne dania, ale przede wszystkim za poczucie humoru, bezpośredni kontakt z publicznością i serdeczność.

Po oficjalnym powitaniu gości przez gospodarzy imprezy, starostę słupskiego Sławomira Ziemianowicza oraz wójta gminy Damnica Grzegorza Jaworskiego, wręczone zostały nagrody dla najlepszych producentów ziemniaków z terenu powiatu słupskiego. W tym roku Słupskie Bursztynowe Bulwy otrzymali: Stefan Dawidowski z Gogolewa (gm. Dębica Kaszubska), Edyta i Zbigniew Gołdowie z Zębowa (gm. Kobylnica) oraz Zofia i Henryk Makosiowie z Wielkiej Wsi (gm. Główny). Starosta słupski przyznał również Nagrodę Specjalną dla wzorowego producenta ziemniaków Piotra Krysiaka z Bęcina. Specjalne gratulacje dla producentów ziemniaków i uczestników imprezy, przekazali przedstawiciele partnerskiego powiatu bełchatowskiego – Damian Nowak i Janusz Kuśmerek, wręczając na ręce starosty upominkowy kosz.

Święto Ziemniaka było również okazją do wręczenia odznaczeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Zasłużony dla rolnictwa”. Z rąk wiceministra Kazimierza Płockiego nagrody otrzymali: Mariusz Dyś ze Stowięcina (gm. Główny), Marek Czerniło z Wielichowa (gm. Słupsk), Ewa Nowak z Żarkowa (gm. Dębica Kaszubska) Marian Drózd z Karżnicy (gm. Potęgowo), Maria Janusz z Damnicy, wicestarosta słupski Andrzej Bury i burmistrz Łęborka Witold Namysłak.

Tegoroczna impreza przyciągnęła tłumy gości. Dopisała pogoda, chociaż było trochę chłodno. Spośród zgromadzonej przed sceną publiczności, cztery osoby wzięły udział w rywalizacji kulinarnej zorganizowanej przez Tomasza Kunysza, utytułowanego kucharza z powiatu słupskiego, właścicie-

la „Gościńca Słupskiego” w Bydlinie. Podzieleni na dwie drużyny zawodnicy mieli za zadanie przygotować placki ziemniaczane, do których specjalne sosy przyrządził Tomasz Kunysz. Członkowie komisji oraz publiczność oceniali walory smakowe, estetyczne i zapachowe przygotowanych potraw. Natomiast prowadzący zwracał uwagę na porządek stanowisk pracy obu drużyn oraz sposób przyrządzania potraw. Ostatecznie zwycięzcami zostali Ewa Mathiak z Dębicy Kaszubskiej i Tadeusz Bubniak z Damnicy, którzy otrzymali atrakcyjne upominki od Starosty Słupskiego. Dla przegranych przygotowane były nagrody pocieszenia.

Nie zawiodły jak zawsze panie z Kół Gospodyń Wiejskich, które przygotowały dziesiątki różnych potraw ziemniaczanych - tych najbardziej znanych, jak również niespotykanych w lokalnych restauracjach. Każde z dziewięciu kół i gospodarstw agroturystycznych walczyło w konkursie na najsmaczniejszą potrawę ziemniaczaną. Tegorocznym zwycięzcą zostało Koło Gospodyń Wiejskich z Damnicy, które przygotowało wyjątkowo smaczne kotlety ziemniaczane. Potrawy oce-

niali - Bożena Dykiel, Tomasz Kunysz oraz słupski restaurator Rafał Marglarczyk.

Po zaciętej rywalizacji konkursowej tytuł Sołtysa Roku wywalczył Andrzej Ślebarski z gm. Słupsk, a Sołtyski Roku – Dorota Kauch-Peta (również gm. Słupsk), którzy otrzymali dyplomy poświadczające zdobyty tytuł i atrakcyjne nagrody ufundowane przez Powiat Słupski. W tegorocznym konkursie wzięło udział ośmiu sołtysów. Dla wszystkich przygotowane były upominki za trud włożony w konkurencje sprawnościowe z ziemniakiem w roli głównej.

IX Powiatowe Święto Ziemniaka cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, bo oprócz udziału w ciekawych i wesołych konkursach można było zakupić ulubione odmiany ziemniaków, cebulę, czosnek czy jabłka w atrakcyjnych cenach. Jak zawsze swoją obecność zaznaczył powiat słupski, prezentując materiały promocyjne oraz powiatową maskotkę – Sowę. Zorganizowany został także specjalnie na imprezę „II rajd rowerowy na Słupskie Pokopki” przez Stowarzyszenie Turystyki Rowerowej „Szprycha”.

MM

Fot. Jan Maziejuk, APR-SAS



Blisko, coraz bliżej...

Dzięki staraniom Macieja Kobylńskiego, prezydenta Słupska, słupskiego samorządu oraz wsparciu posła Zbigniewa Konwińskiego (PO) i senatora Kazimierza Kleiny (PO) bliska realizacja pn. „Nowy przebieg drogi krajowej nr 21 w Słupsku” czyli budowa ringu miejskiego.

9 października br. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego rozpoczęło konsultacje społeczne nowych projektów indywidualnych dla Programu Infrastruktura i Środowisko w sektorze transportu w tym budowy tzw. „małej obwodnicy” w Słupsku. Zakończeniem procedury ma być zawarcie umowy o dofinansowanie inwestycji.

Nowe połączenie drogowo ma pomóc w rozwiązaniu problemów komunikacyjnych w Słupsku. Projekt składa się z



trzech etapów i zakłada przebudowę istniejących odcinków dróg przeznaczonych na nowy przebieg drogi krajowej nr 21 przez Słupsk, poprzez budowę dwujezdniowej drogi międzydzielnicowej, pozwalającej na komunikację lokalną oraz tranzytową z pominięciem centrum miasta.

Etap I - polegający na budowie i przebudowie ul. Koszalińskiej wraz z budową wiaduktu nad torami kolejowymi. Długość przebudowanych ulic: 1,84 km.

Etap II - obejmujący swoim zakresem przebudowę ul. 11 Listopada, odcinka ul. Piłsudskiego oraz budowę ul. Rejtana. W ramach etapu II powstanie 3,4



km dwujezdniowej drogi.

Etap III - obejmujący swoim zakresem przebudowę odcinka o długości 1,5 km; przebudowę ul. Braci Staniuków wraz z budową nowego odcin-

ka do ul. Portowej z przejściem nad torami PKP

Szacunkowy koszt inwestycji wyniesie: 192,31 mln zł, a kwota dofinansowania 163,47 mln zł. Dawid Zielkowski, MS

Jubileusz gazowników

17 października br. w Urzędzie Miejskim w Słupsku zorganizowano konferencję z okazji jubileuszu 150-lecia gazownictwa w mieście. Celem spotkania rocznicowego było przybliżenie historii gazownictwa, a tym samym miasta Słupska oraz przedstawienie planów rozwoju Pomorskiej Spółki Gazownictwa w regionie.

W konferencji wzięli udział pracownicy Pomorskiej Spółki Gazownictwa oraz przedstawiciele władz samorządowych m.in.: Andrzej Kaczmarczyk, zastępca prezydenta Słupska, Agnieszka Nowak, sekretarz Miasta Słupska, Andrzej Watemborski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku, Sławomir Ziemiałowicz, starosta słupski i Wiktor Tyburski, sta-

rosta lęborski.

Spotkanie swoją obecnością zaszczyliła również Isabel Sellheim, Honorowy Obywatel Miasta Słupska. Ponadto, w konferencji uczestniczyli przedstawiciele instytucji kultury, w tym Mieczysław Jaroszewicz, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku oraz reprezentanci firm współpracujących z Pomorską Spółką Gazownictwa.

Z okazji jubileuszu, kierując się zasadami społecznej odpowiedzialności, Pomorska Spółka Gazownictwa ufundowała kardiomonitorem dla małych pacjentów Oddziału Pediatrycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku, który został przekazany na ręce dyrektora placówki, Ryszarda Stusa.



Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku, Ryszard Stus z ufundowanym przez Pomorską Spółkę Gazownictwa kardiomonitorem dla Oddziału Pediatrycznego

Zarówno konferencja, jak i otwarta wcześniej wystawa, poświęcona historii słupskiego gazownictwa, zostały objęte patronatami honorowymi: Wojewody Pomorskiego, Marszał-

ka Województwa Pomorskiego i Prezydenta Miasta Słupska. Wystawę można zwiedzać do końca października br., na II piętrze Urzędu Miejskiego w Słupsku. MS

Danza del fuego

Ogniste flamenco w wykonaniu jednego z najlepszych polskich zespołów tego gatunku na jeden wieczór zawładnie Filharmonią. Tego nie wolno przegapić!

Historia zespołu Danza del Fuego rozpoczęła się w 1991 roku, kiedy pod tą nazwą skupiła się grupa muzyków zafascynowanych sztuką flamenco. Założycielem zespołu jest Sławomir Dolata - jeden z pierwszych gitarzystów flamenco w Polsce. Przez kilkanaście lat swojego istnienia zespół koncertował w kraju i za granicą, w różnych składach, współpracując z artystami flamenco z Polski, Hiszpanii, Czech i Słowacji. Grupa wystąpiła obok znanych artystów flamenco jak Juan Polvillo, Rafael a Cortesa, Rafaela de Huelva, Tomatito, Canizares, Maria Serrano, Carmen Segura, Teo Barea Munoz oraz grupa Agustito. Muzyka, którą tworzy grupa, jest ich własną wizją flamenco, powstała na bazie tradycyjnej sztuki Cyganów z Andaluzji, jazzu, muzyki latynoskiej i orientalnej. W programie zespołu znajdują się tradycyjne i znane formy flamenco, jak również własne kompozycje i aranżacje.

Muzycy Danza del Fuego sięgają do wschodnich korzeni flamenco, skłaniając się przy tym ku tradycyjnym formom i znanym motywom muzycznym, nie rezygnując jednocześnie z nowoczesnych elementów będących wyznacznikiem naszych czasów. Dziś zespół, oprócz działalności koncertowej, zajmuje się prowadzeniem kursów gitarowych i warsztatów tanecznych. Grupę tworzą:

Dorota Dziecioł - taniec, kastaniety, śpiew; Sławomir Dolata - gitara flamenco, śpiew; Maciej „Mustafa” Giżejewski - instrumenty perkusyjne, cajón, śpiew; Roman Mendez (Meksyk) - tres cubano, gitara; Marcin Pawlik - flet saksofon; Helton Santos (Brazylia) - bass.

Koncert zespołu Danza del Fuego jest zasadniczym elementem V Festiwalu Kultury Wschodu i Zachodu Mundus Orientalis. Festiwal dofinansowany został ze środków Miasta Słupska.

4 listopada, godz. 18:00. Bilety: 30/25 zł. Impresariat Filharmonii: tel. (59) 842 38 39, (59) 842 49 60 w. 302,303.

Spotkanie zarządu ZMP w Słupsku

12 października br. w Słupsku w czasie posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich odbył się briefing, którego głównymi tematami były akcja ZMP „Stawka większa niż 8 mld” oraz zmiany w systemie oświaty proponowane przez samorządy.

W latach 2005-2011 doszło do licznych zmian ustawowych,

które zmniejszyły dochody własne samorządów, przekazały nowe zadania lub rozszerzyły zakres starych zadań jednostkom samorządu terytorialnego bez odpowiednich zmian w dochodach. Skutkiem tych zmian jest ubytek w budżetach gmin, powiatów i województw w wysokości co najmniej 8 mld zł w skali roku. W przypadku Słupska jest to kwota 20 mln zł rocznie. Dlatego też samorządowcy domagają się zmian w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Z kolei w ustawie o systemie oświaty i Karcie Nauczyciela szefowie jednostek samorządu terytorialnego chcą zmian, które obejmują zwłaszcza: zwiększenie elastyczności sieci szkół, stworzenie motywacyjnego systemu wynagrodzeń nauczycieli, sprzyjającego podnoszeniu jakości edukacji, a także dostosowanie przywilejów zawodowych do dzisiejszych realiów.

Następne posiedzenie Zarządu ZMP odbędzie się w Poznaniu w dniu 23 listopada br.

Źródło: ZMP, MS



Od lewej: Andrzej Porawski, dyrektor biura ZMP, Maciej Kobylński, prezydent Słupska, Marek Miros, wiceprezes ZMP i burmistrz Gołdapi

XVIII KOMEDA JAZZ FESTIVAL

Ślupsk: 14-17 listopada 2012

14 XI
godz. 18⁰⁰
Kino „Rejs” MCK

pokaz filmu TVP „Czas Komedy”

15 XI
godz. 19⁰⁰
Piwnica Anna de Croy

AGA Kiepuszewska - Silence
Andrzej Józefów Trio -THREEISM

16 XI
godz. 19⁰⁰
Filharmonia i Teatr

Laboratorium

Blues Brothers Show - Eljazz Orchestra

17 XI
godz. 19⁰⁰
Filharmonia i Teatr

Leszek Kułakowski – Love Songs
AMC Trio

Imprezy towarzyszące: wystawa plakatów, wystawa zdjęć, jam session - Piwnica Anna de Croy

www.komedajazz.com

Sponsor główny: Mecenat



Patronat honorowy: Marszałek Województwa Pomorskiego, Prezydent Miasta Ślupska.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Miasta Ślupsk, Województwa Pomorskiego, Miasta Gdańsk.

Prapremiera

9 listopada br., jeszcze przed światową premierą swojej nowej płyty, Grażyna Auguścik wystąpi w specjalnym koncercie na scenie Słupskiego Ośrodka Kultury, gdzie zaprezentuje swój najnowszy projekt muzyczny. Słupszanie, jako pierwsi w Polsce usłyszą piosenki z nowej płyty Grażyny Man behind the sun – songs of Nick Drake.

Występ w Słupskim Ośrodku Kultury, który rozpocznie się o godz. 19:00, będzie początkiem europejskiej trasy, promującej nowy krążek Grażyny Auguścik, stanowiący swoisty hołd muzycznym złożony postaci Nicka Drake'a, legendarnego brytyjskiego wokalisty, gitarzysty i autora piosenek. Artystka po koncercie w rodzinnym Słupsku, wystąpi także w słowackich Koszycach, w Wilnie, Pradze, Krakowie, a w radiowej Trójce będzie gościć w studiu im. Agnieszki Osieckiej.

Nick Drake, jako artysta nie doczekał się dużej popularności czy sławy. Chorobliwie nieśmiały, cierpiący na przewlekłą depresję zagrał tylko kilka krótkich koncertów. Swoje utwory nagrywał odwrócony do ściany, tak bardzo lękał się spojrzeń obsługi studia. Ustawicznie wątpił w swój talent muzyczny, pozbawiony kontaktu z innymi ludźmi, coraz bardziej wyobcowywał się z życia. Swoją ostatnią płytę Pink Moon nagrał w dwóch niezwykle krótkich sesjach. Obie miały miejsce po północy w obecności tylko jednego dzwiękowca. Drake zmarł dwa

lata po nagraniu Pink Moon, w roku 1974 po przedawkowaniu leku na depresję. Miał wtedy jedynie 26 lat. Do dziś nie ustalono czy było to samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek.

Twórczość Nicka Drake'a

Prawdziwą popularność twórczość Nicka Drake'a zdobyła po jego śmierci. Specyficzny, intymny klimat jego muzyki, wszechobecny ból wyrażony w poetyckiej melancholii inspirował i inspirował takich twórców jak: R.E.M., Robert Smith, Brian Molko, Devendra Banhart, Beth Gibbons, Norah Jones, czy Brad Mehldau. Do tego grona dołączyła także Grażyna Auguścik.

- Muzyka Drake'a wciąż. Kiedy po nią sięgniesz nie możesz przestać jej słuchać. Po prostu uzależnia. Jest w niej smutek i zniechęcenie, a jednocześnie tęsknota za miłością i wolnością. Odchodzenie i wracanie, walka dwóch światów: życia i śmierci. To piękna, pełna emocji muzyka, której nie można się oprzeć. Nagrałam ją z udziałem wspólników, młodych muzyków, którzy dziś są w wieku Nicka

Drake'a. Są oni jednocześnie współautorami tej magicznej przygody. Cieszę się, że naszym nowym projektem przedłużamy trwanie tej muzyki na następne pokolenia" - mówi artystka.

Artystka ze Słupska

Grażyna Auguścik to słupszczanka, obecnie na stałe mieszkająca w Chicago. Jest jedną z najciekawszych wokalistek jazzowych występujących na współczesnej muzycznej scenie. Słynie z własnego, rozpoznawalnego stylu interpretacji wokalne. Jest absolwentką elitarnej Berklee College of Music w Bostonie. Nagrała, wyprodukowała i wydała do tej pory czternaście płyt solowych, co najmniej drugie tyle jako gość, a kolejne to remixy z wykorzystaniem jej głosu. Współpracowała z takimi artystami jak: Michael and Randy Brecker, Jim Hall, Patricia Barber, John Medeski, Michał Urbaniak, Urszula Dudziak, John McLean, Terry Callier, Ernie Adams, Kurt Rosenwinkel, Paul Wertico, Robert Irving III, Andrzej Jagodziński, Paulinho Garcia, Bogdan Hołownia, Jarek Bester i wielu innych.

9 listopada br. na scenie Słupskiego Ośrodka Kultury poza wokalistką Grażyną Auguścik zobaczymy: Roba Clearfielda - fortepian, fortepian Fendera, Wurlitzer, Matta Ule-ry - kontrabas, Jona Deitemyera - perkusja i Johna Kregora - gitara.

Koncert Grażyny Auguścik w Słupsku zostanie zorganizowany dzięki wsparciu: Hotelu i Restauracji „et Cetera” w Słup-

sku, Szkółki Krzewów i Drzewek ozdobnych we Włynkowie, Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Lekarz Domowy”, Zakładu Zgromadzania Folia „Foljanag”, firmie „Fiskars” i sponsorów anonimowych.

Grażyna Auguścik Man behind the sun – songs of Nick Drake 9 listopada 2012 r. godz. 19:00 Słupski Ośrodek Kultury ul. Braci Gierzyńskich 1. Bilety w cenie 50 zł do kupienia w Słupskim Ośrodku Kultury. Rezerwacje biletów oraz dodatkowe informacje: tel. (59) 845 64 41, e-mail: sekretariat@sok.slupsk.pl

Maciej Swornowski
Słupski Ośrodek Kultury



Grażyna Auguścik

REKLAMA





Własna firma po 50 roku życia

Projekt Własna firma po 50 roku życia realizowany jest przez: Wydział Inwestycji i Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Słupsku w okresie od 03.09.2012r. do 30.04.2014r. w ramach Priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działania 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

Zapraszamy do udziału w Projekcie Mieszkańców Miasta Słupska w wieku pomiędzy 50 a 65 rokiem życia, pozostających bez zatrudnienia (w tym osoby zarejestrowane jako bezrobotne, emeryci, renciści), którzy chcą rozpocząć własną działalność gospodarczą. Projekt obejmuje również osoby niepełnosprawne.

Zapewniamy w ramach projektu:

- ✓ indywidualne i grupowe wsparcie doradcze
- ✓ kompleksowe szkolenie „ABC Przedsiębiorczości”
- ✓ jednorazową dotację inwestycyjną na rozpoczęcie działalności w kwocie do 35 000 PLN
- ✓ podstawowe wsparcie pomostowe w kwocie 1 300 PLN przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności i przedłużone wsparcie pomostowe przez kolejne 6 miesięcy prowadzenia działalności w kwocie 700 PLN
- ✓ bezpłatną opiekę Doradcy do spraw biznesu

Zapraszamy do Biura projektu:
Środkowopomorskie Centrum Kształcenia Ustawicznego
ul. Chopina 3 76-200 Słupsk
tel. 69 842 29 21
e-mail: o.klamann@um.slupsk.pl, k.slominski@um.slupsk.pl

CZŁOWIEK- NAJLEPSZA INWESTYCJA

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Nowe słupskie monety

Mennica Kresowa z Białogostku wybiła kolejne monety z serii przygotowanej dla Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Drugim miedziankiem z serii Sowy Europy jest Sowa Jarembata. Z kolei czternastą monetą w serii Ptaki Drapieżne jest Puchacz Wirginijski.

Żadne inne miasto w Polsce nie wyemitowało tylu monet promujących swoją miej-



scowość.

Słupskim Dystrybutorem Mennicy Kresowej jest firma Coins-Oscar. Monety są do na-



bycia w Agencji Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” Sp. z o.o. przy ulicy Starzyńskiego 8 w Słupsku.

„Na fali”

W chłodne dni warto poszukać odskoczni od rzeczywistości i wziąć udział w wydarzeniu, które naładuje nas energią na kolejne mroźne miesiące. Taką okazją jest z pewnością organizowany od 24 do 25 listopada br. Festiwal „Reggae Na Fali” Słupsk 2012.

Każdy znajdzie tam coś dla siebie, bowiem oprócz rywalizujących ze sobą zespołów i solistów reggae, na scenie zaprezentują się również tancerze dancehall. Organizator pomyślał także o plastykach, którzy mogą zaprezentować swoje umiejętności i talent poprzez udział w konkursie „Marley oczami młodych”. Atrakcyjne nagrody, świetna zabawa i wybór swojego ulubieńca przez publiczność – to wszystko czeka nas już na koniec listopada br. w Słupskim Ośrodku Kultury. Wszelkie szczegóły już wkrótce dostępne będą na stronie internetowej Młodzieżowej Rady Miasta Słupska.

MRMS

Młodzieżowi radni o polityce młodzieżowej

Kiedy w Słupskim Inkubatorze Technologicznym odbywały się Dni Gospodarki, przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta spotkali się z przedstawicielami miast partnerskich Słupska, które reprezentowali: Głafira Baliejewa – Naczelnik Wydziału Kultury i Polityki Młodzieżowej w Archangielsku, Anne Kari Sonsterod – opiekun Młodzieżowej Rady z Fredrikstad, Darren Crossley – zastępca burmistrza z Carlisle oraz Jannik Grube – Lider organizacji młodzieżowej w Flensburgu.

Spotkanie zorganizowano, aby porozmawiać z zagranicznymi gośćmi o polityce młodzieżowej. Najpierw młodzi rajcy przedstawili wszystkie swoje dotychczasowe działania, a wśród nich projekty: „Zrób to”, „Unia Europejska w rytm Młodzieży” czy „Reggae na fali”. Ponadto goście mogli dowiedzieć się o zakończonym sukcesem udziale przedstawicieli słupskiej rady w Międzynarodowych Dniach Hanzeatyckich oraz powołaniu Michała Michalaka przez Macieja Kobylńskiego, prezydenta Słupska do zespołu roboczego do spraw analizy wykorzystywania bazy sportowej w mieście. Następnie omówiono możliwości podjęcia współpracy, która mogłaby zaowocować wspólnymi projektami. Zagraniczni delegaci wyrazili uznanie dla działań młodych słupszczan, którzy funkcjonując w radzie zaledwie od sześciu miesięcy a już potrafili zrealizować tak dużo projektów. Dodatkowo Głafira Baliejewa zaprosiła młodych radnych do Archangielska, gdzie w lutym 2013 roku odbędzie się festiwal aktywnie działającej młodzieży z terenów wschodniej Rosji. Takie spotkania pokazują, że słupska Młodzieżowa Rada Miasta dobrze działa i uważana jest za wzór do naśladowania.

MRMS

Słupskie Niedźwiedzie Edukacji

Pomysł przyznawania „Słupskich Niedźwiedzi Edukacji” zrodził się na jednym z majowych spotkań komisji ds. oświaty.

Młodzieżowi radni doszli do wniosku, że warto byłoby zorganizować przedsięwzięcie, w którym młodzież będzie miała okazję podziękować swoim nauczycielom za codzienny trud wkładany w przekazywanie im wiedzy.

Dlatego też przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Słupska od razu przystąpili do ciężkiej pracy. Pierwszym, a zarazem najtrudniejszym zadaniem było przygotowanie regulaminu konkursu, który przed oficjalnym przyjęciem był wielokrotnie modyfikowany. W międzyczasie odbywały się również spotkania z osobami odpowiedzialnymi za oświatę w Słupsku. Podczas jednego z takich zebrań, przedstawiciele słupskiego magistratu zaproponowali, aby zrezygnować z organizacji konkursu na Nauczyciela Roku a nagradzanie słupskich nauczycieli odstąpić Młodzieżowej Radzie Miasta Słupska. Tak też się stało. Tuż po rozpoczęciu roku szkolnego, do słupskich placówek oświatowych trafiły materiały promocyjne, a na stronie internetowej organizatorów pojawił się for-

mularz zgłoszeniowy, od którego zależały wyniki konkursu. Bowiem dokładnie uzupełniony wniosek, zawierający opis największych sukcesów danego nauczyciela, mógł liczyć na największą liczbę punktów przyznanych przez komisję konkursową. Organizatorzy otrzymali ponad 80 zgłoszeń, z których wybrać mogli tylko sześć, oczywiście najlepszych. Największą popularnością cieszyły się przedmioty humanistyczne, najmniejsza liczba kandydatur dotyczyła przedmiotów zawodowych. Dodatkowo spośród wszystkich laureatów wyłoniono najlepszego z najlepszych, czyli Nauczyciela Roku. Takie wyróżnienie otrzymała Lilianna Lipnicka, nauczyciel historii w Zespole Szkół Technicznych.

- Wybór najlepszego nauczyciela w danej kategorii był bardzo trudny. Każdy wniosek wymagał długotrwałej i dokładnej analizy. Mamy nadzieję, że dokonaliśmy odpowiednich wyborów - zdradziła Monika Smolukowska, przewodnicząca komisji ds. oświaty.

- Dzisiejsza uroczystość to wielkie wydarzenie na skalę całego naszego miasta.” – powiedziała Marzena Matulewicz, rozpoczynając uroczystą galę wręczenia Słupskich Niedźwiedzi Edukacji, która odbyła się 13 października br. Salę Nowego Teatru w Słupsku wypełnili nie tylko nauczyciele i dyrek-



Od lewej. Małgorzata Bączyk, Teresa Dydak i Ryszard Ograbek

torzy słupskich szkół, ale także licznie przybyli uczniowie, przedstawiciele zagranicznych delegacji z miast partnerskich Słupska oraz reprezentanci Urzędu Miasta. Patronat honorowy nad imprezą objęli: Maciej Kobylński – Prezydent Miasta Słupska, Zdzisław Sołowin – Przewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku oraz Ryszard Stachurski – Wojewoda Pomorski. Galę poprowadzili Marzena Matulewicz i Cezary Czarniecki – radni Młodzieżowej Rady. Swoje zdolności wokalne zaprezentowała Katarzyna Wołoszyn z Młodzieżowego Domu Kultury w Słupsku. Nie brakowało też chwil wzruszenia.

- To niesamowite uczucie zostać docenionym przez swoich uczniów – mówili zgodnie laureaci.

Młodzieżowi rajcy chcą, aby „Słupskie Niedźwiedzie Edukacji” zapisały się na stałe w kalendarzu słupskich imprez. Planują też rozszerzyć konkurs o kolejne kategorie. Po to, ażeby nagrodzić również nauczycieli uczących w klasach 1-3 oraz przedszkolanki.

MRMS



Nagrodę odbiera Piotr Sikorski

NAGRODZENI

- ✓ Słupski Niedźwiedź Nauk Zawodowych – Ryszard Ograbek (ZSP nr 4),
- ✓ Słupski Niedźwiedź Nauk Przyrodniczych – Piotr Sikorski (Gim nr 4),
- ✓ Słupski Niedźwiedź Nauk Humanistycznych oraz Nauczyciel Roku – Lilianna Lipnicka (ZST),
- ✓ Słupski Niedźwiedź Nauk Lingwistycznych – Teresa Dydak (ZSEiO),
- ✓ Słupski Niedźwiedź Nauk Ścisłych – Małgorzata Bączyk (SP nr 6),
- ✓ Słupski Niedźwiedź Sportu – Grzegorz Borecki (SP nr 2).

„Unia Europejska w rytm młodzieży”

Niejednokrotnie podczas imprez miejskich czy szkolnych natykamy się na występy wybitnie uzdolnionych pod względem wokalnym osób - młodych ludzi o ponadprzeciętnych głosach, których pasją jest muzyka. W wielu z nas drzemie nieodkryty dotąd potencjał, który stale próbuje się z nas wyrwać.

Tajemnicą nie jest również fakt, że w Słupsku i okolicach znajduje się mnóstwo wybit-

nych chórów, amatorskich zespołów, czy muzyków samouków. Teraz nadeszła pora aby zaprezentować ich światu!

Październik w Słupsku można ogłosić miesiącem muzycznych odkryć, gdyż to właśnie w najbliższych dniach w słupskich ośrodkach kultury odbędą się castingi do kolejnego z projektów Młodzieżowej Rady Miasta Słupska.

Akcja pn. „Unia Europejska w rytm młodzieży” jest ponadprzeciętna i innowacyjna w

swej prostocie! Jej pierwszym założeniem jest zgromadzenie jak największej liczby pasjonatów muzyki: różnorodnych instrumentalistów, wokalistów czy zespołów i zwerbowanie ich do poszczególnych grup warsztatowych według charakterystycznych dla nich gatunków muzyki. W następnej kolejności osoby zaangażowane w projekt będą miały okazję wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez specjalistów, którzy przybliżą im jak prawi-

dłowo rozwijać się muzycznie. Uczestnictwo w takich zajęciach pozwoli na lepsze poznanie się i zintegrowanie. Grupy tworzące jedność, po specjalnych szkoleniach, będą prezentować swoje umiejętności podczas koncertów w: Młodzieżowym Centrum Kultury, Słupskim Ośrodku Kultury i Młodzieżowym Domu Kultury.

Zwieńczeniem prac uczestników projektu będzie nagranie płyty w specjalistycznym studiu nagraniowym. Dla wielu

wydarzenie to będzie spełnieniem marzeń!

„Unia Europejska w rytm młodzieży” to swoisty apel do młodych ludzi, aby nie bali się rozwijać swoich pasji! To również zachęta do aktywnego spędzania wolnego czasu, przeżycie niezwykłej przygody i poznanie nowych, ciekawych ludzi!

Muzycy, nie zwlekajcie! Już dziś zgłóście się do projektu poprzez wypełnienie formularza na stro-

nie internetowej organizatora – www.mrm.slupsk.pl lub przybycie na jeden z najbliższych castingów: 25.10.2012 r. (czwartek) w Słupskim Ośrodku Kultury przy ulicy Braci Gierymskich 1, godz.17:00 oraz 27.10.2012 r. (sobota) w Młodzieżowym Centrum Kultury przy ulicy 3 Maja 22 o godz.10.00. To wasza szansa, aby wspiąć się na wyższy szczebel kariery artystycznej lub po prostu świetnie się zabawić!

MRMS

Partnerskie Fredrikstad

11 października br. roku podczas Słupskich Dni Gospodarki połączonych z przyjazdem delegacji miast partnerskich Słupska uroczystie podpisano kolejną umowę o współpracy - nowym partnerskim miastem Słupska jest Fredrikstad z Norwegii.

Umowę podpisano w Słupskim Inkubatorze Technologicznym. Podpisy złożyli: Kari Agerup - wiceburmistrz Fredrikstad oraz Maciej Kobyliński - prezydent Słupska.

- W czerwcu ubiegłego roku Rada Miejska w Słupsku podjęła uchwałę w sprawie podpisania przez nasze miasto umowy partnerskiej z Fredrikstad w Norwegii. Pod koniec zeszłego roku obie strony zaakceptowały treść porozumienia - poinformował prezydent Maciej Kobyliński.

- Już w listopadzie ubiegłego roku wspólnie wystąpiliśmy o dofinansowanie w ramach programu pn. „Młodzież w działaniu” wniosku pt. „Międzynarodowa platforma współpracy pomiędzy miastami europejskimi w zakresie polityki młodzieżowej”. W czerwcu br. nasze Młodzieżowe Rady Miast przeprowadziły wspólną wideokonferencję. Aktualnie nasi urzędnicy ze Słupska i Fredrikstad, przygotowują wspólny program działania w zakresie kultury. Mówiłem delegacji angielskiej i niemieckiej, że podpisanie umowy ze wspaniałym narodem norweskim nie było takie proste. Musieliśmy

jeździć, zabiegać o to. Ale robiliśmy to z przyjemnością bo Norwegia jest pięknym i bardzo gościnnym krajem. Pamiętam, że jak kiedyś dowiedzieliśmy się, iż jeden z członków norweskiej delegacji jest myśliwym to sam wybrałem mu jelenia, którego strzelił. Obie strony robiły co mogły, aby doszło do podpisania porozumienia. My, słupszczanie jesteśmy dumni z tej współpracy, ponieważ Słupsk jest pierwszym miastem ze wschodniej Europy, z którym Fredrikstad podpisało porozumienie o współpracy - dodał Maciej Kobyliński.

Podpisując Umowę, Miasta zobowiązały się do rozszerzania bezpośrednich kontaktów i wymianę doświadczeń między władzami samorządowymi, organizacjami społecznymi, instytucjami kultury, edukacji i przedsiębiorstwami; do prowadzenia współpracy w dziedzinie gospodarki, kultury, edukacji, opieki zdrowotnej, systemu edukacji, sportu i programu wymiany studentów.

Podczas podpisania umowy obecny był Honorowy Konsul Królestwa Norwegii - Michał Rzeszewicz.

DZ, MS



Burmistrz Fredrikstad i Prezydent Miasta Słupska składają podpisy pod porozumieniem o współpracy obu miast

Fot. APR SAS

ICH ZDANIEM



Kari Agerup,
burmistrz Fredrikstad

Czekaliśmy na moment podpisania umowy ze Słupskiem przez dłuższy czas, ale w końcu znaleźliśmy odpowiednią chwilę. Mam nadzieję, że odkryjemy wiele tematów do współpracy oraz, że będzie ona długa i obejmie wiele płaszczyzn. Dziękuję za zaproszenie i okazję do odwiedzenia Słupska oraz podpisania tej umowy. Zapraszamy do Fredrikstad.

ICH ZDANIEM



Michał Rzeszewicz,
*Honorowy Konsul
Królestwa Norwegii*

Kontakty polsko-norweskie są od lat bardzo dobre. Łączą nas nie tylko doskonałe stosunki polityczne, ale i gospodarcze. Obecnie w Norwegii pracuje legalnie 100.000 Polaków. Myślę, że możemy jeszcze rozszerzyć tę współpracę szczególnie w zakresie gospodarki morskiej. Co nas tutaj blisko morza bardzo interesuje. Podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy Słupskiem i Fredrikstad było od długiego czasu oczekiwane. Prezydent Maciej Kobyliński zapowiadał to już trzy lata temu. Pamiętam, jak byłem tutaj ostatni raz. I wreszcie się dokonało. Norwedzy, pani burmistrz Kari Agerup są bardzo zadowoleni, w związku z tym i liczą na owocną współpracę.

IX edycja Słupskich Dni Gospodarki

W dniach 11-12 października br. w Słupskim Inkubatorze Technologicznym w Słupsku odbyła się IX edycja Słupskich Dni Gospodarki organizowana corocznie przez Miasto Słupsk we współpracy z lokalnymi partnerami, w tym z Powiatem Słupskim.

Tematem przewodnim pierwszego dnia Słupskich Dni Gospodarki była przyszłość branży BPO/SSC* w regionie oraz rozwój sektora wydobycia gazu łupkowego jako

szansy na rozwój Ziemi Słupskiej. Firmy świadczące usługi BPO/SSC w Polsce pracują głównie dla dużych międzynarodowych firm i oferują szeroką gamę usług, które obejmują między innymi:

- systemy IT,
- finanse i księgowość,
- badania i rozwój,
- magazynowanie i logistykę magazynową.

Drugi dzień SDG rozpoczęła dyskusja na temat przyszłości specjalnych stref eko-

nomicznych. Ponadto dyskutowano z przedstawicielami Miast Partnerskich Miasta Słupska na temat możliwości jakie stwarza rewitalizacja. Swoimi doświadczeniami podzielili się m.in. reprezentanci Flensburga, Carlisle, Archangielska, Fredrikstad. Bezpośredni dostęp do morza jest niekwestionowanym atutem naszego regionu, w związku z czym ostatnią poruszaną kwestią podczas SDG był rozwój branży przetwórstwa ryb-

nego na Ziemi Słupskiej.

* BPO (Business Process Outsourcing) to outsourcing procesów biznesowych lub ich części. Polega na zlecaniu zewnętrznemu dostawcy obsługi wybranych procesów biznesowych, tradycyjnie realizowanych za pomocą wewnętrznych zasobów. SSC (Shared Services Centers) to wydzielone centra usług wspólnych, pracujące na zlecenie macierzystej organizacji.

Urszula Falba



Fot. APR SAS



Prezes Wodociągów Słupsk Sp. z o.o. Andrzej Wójtowicz odbiera Srebrnego Niedźwiedzia w kategorii Menadżer Roku



Laureaci konkursu „Lider Słupskiej Gospodarki 2011”

Dublet „Wodociąg



Nominowani w kategorii „Zielona Firma”



Na zdjęciu Prezydent Miasta Maciej Kobyliński i Prezes Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego Mirosław Kamiński

11 października br. na uroczystej gali w Pałacu Aureus w Słupsku poznaliśmy laureatów dwunastej edycji konkursu „Srebrny Niedźwiedź 2011”- Lider Promocji Słupskiej Gospodarki. Nagrodzeni zostali przedsiębiorcy w pięciu kategoriach – Najciekawsza Inwestycja, Innowacyjny Produkt Roku, Zielona firma, Gospodarstwo Agroturystyczne oraz Menadżer Słupskiej Gospodarki.

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej wielu przedsiębiorców, rolników prowadzących gospodarstwa agroturystyczne i menadżerów podjęło rywalizację o najważniejszą nagrodę przyznawaną w najbardziej prestiżowym konkursie w regionie słupskim. Niektórzy zgłosili się do konkursu po raz pierwszy, ale wielu przedsiębiorców w tym plebiscycie brało udział już kolejny raz. W tym roku po raz pierwszy nagrodzono firmy za najciekawszą inwestycję, innowacyjny produkt roku oraz ekologię. Niezależnie od koniunktury gospodarczej z roku na rok odnotowują one poprawę wyników finansowych, a ich działalność charakteryzuje się uczciwością i przejrzystością. Udział w konkursie i zdobycie statuetki powinno pomóc im w promocji firmy, a także w dalszym rozwoju i utrzymaniu miejsc pracy w trudnym okresie załamania gospodarczego. Zwycięzcom w poszczególnych

kategoriach statuetki Srebrnych Niedźwiedzi, a nominowanym plakietki Srebrnego Niedźwiedzia wręczali: Maciej Kobyliński, prezydent Słupska i Sławomir Ziemanowicz, starosta słupski, którzy także uroczystie otworzyli tegoroczną galę.

Zielona Firma

Laureatem w kategorii Zielona Firma została spółka „Wodociągi Słupsk” Sp. z o.o. ze Słupska, plakietki otrzymali- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ze Słupska oraz Scania Production Słupsk S.A.

Najciekawsza Inwestycja

Statuetkę Srebrnego Niedźwiedzia za Najciekawszą Inwestycję przyznano za budowę nowoczesnego zakładu przemysłowego Hydro-Naval – Hydro-Naval Adkonis, Michałek, Sobków Sp. J. w Słupsku. Plakietami nagrodzono - rozbudowę istniejącego systemu pozyskiwania gazu składowiskowego i wykorzystanie go do

produkcji energii elektrycznej i ciepłej w zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów w Bierkowie – PGK Sp. z o.o. Słupsk oraz uruchomienie produkcji odświeżaczy powietrza typu Mini Spray – Aerosol Service Sp. z o.o. w Charnowie.

Gospodarstwo Agroturystyczne

W kategorii Gospodarstwo Agroturystyczne najlepsze okazało się Ranczo w Dolinie z Dębicy Kaszubskiej Witolda Piwońskiego, pozostali nagrodzeni to: Lucyna Dziecielska – Pałac „MONBIJOU” Poganice (gm. Potęgowo) oraz Ewa i Zbigniew Maciejewscy „Oaza Ajax” Redwanki Kolonia (gm. Ustka).

Innowacyjny Produkt

Najlepszym Innowacyjnym Produktem Roku uznano urządzenie do prasowania materiału drzewnego – P.W. IZO-METAL SZYDŁO z Bolesławic, wyróżniono także: bezfundamentową wagę kolejową MARKS-K400 wyprodukowaną w zakładzie MASA



Na zdjęciu Magdalena Gruszczyńska, solistka Cappelli Gedenesis



gów Słupsk”

Zenona Kolankowskiego z Reblinka oraz grzejnik elektryczny „NOGEN” firmy TERMO-EKO Sp. z o.o. z Kobylnicy.

Menadżer

Słupskiej Gospodarki

Wiele emocji i ogromne napięcie towarzyszyło ogłoszeniu wyników konkursu na Menedżera Słupskiej Gospodarki. Ten zaszczytny tytuł za rok 2011 zdobył Andrzej Wójtowicz - prezes spółki „Wodociągi Słupsk”, natomiast Henryk Szyc prowadzący Centrum Edukacyjne Technik s.c. w Słupsku został wyróżniony plakietą. Wieczór w pałacu uatrakcyjnił występ artystek z Capelli Gedanensis: Magdaleny Gruszczyńskiej (sopran), Eleny Aleksejuc (fortepian) oraz Klaudii Kowacz (skrzypce). Znałe i piękne arie operowe w ich wykonaniu wprawiły gości w uroczysty i dobry nastrój.

Tegoroczna edycja, organizowana przez Miasto Słupsk i Starostwo Powiatowe w Słupsku, wróciła po trzyletniej przerwie i będzie odbywała się już co roku. W jedenastu edycjach plebiscytu na lidera słupskiej gospodarki nagrodzono do tej pory 221 firm - wręczono 85 statuetek i 131 plakiet „Srebrnego Niedźwiedzia” oraz 6 nagród specjalnych. Najwięcej, bo aż



Nominowani w kategorii „Gospodarstwo Agroturystyczne”

29 nagród przyznano w edycji z 1999 roku - 14 statuetek i 15 plakiet. Po tegorocznej edycji do zaszczytnego grona laure-

atów dołączyli kolejni wyróżnieni.

Maria Matuszewska
Fot. APR SAS



Wszyscy nominowani otrzymali plakiety Srebrnego Niedźwiedzia

LAUREACI TEGOROCZNYCH SREBRNYCH NIEDŹWIEDZI

✓ **Budowa nowoczesnego zakładu przemysłowego firmy Hydro-Naval**
Inwestycja obejmuje konstrukcję jednokondygnacyjnej hali produkcyjnej, dwukondygnacyjnej części socjalnej i trzykondygnacyjnej części biurowej. Całkowita powierzchnia wynosi ok. 9000m². Dach hali produkcyjnej wyposażony jest w świetliki oraz posiada niezależny system wentylacji, natomiast na dachu zamontowano próżniowe kolektory słoneczne z systemem luster do wspomagania wody użytkowej, które odbierają ciepło nawet zimą. Nowa hala zastąpi dwa poprzednie zakłady funkcjonujące w Ustce, dysponuje ona dwukrotnie wyższymi możliwościami produkcyjnymi, pozwala na rozszerzenia asortymentu oraz zatrudnienie nowych pracowników.



✓ **Ranczo w Dolinie**
Ranczo leży pomiędzy rzeką Skotową a lasem. Bliskość Parku Krajobrazowego Dolina Słupi sprzyja pieszym i rowerowym wycieczkom. W gospodarstwie znajduje się plac zabaw dla dzieci, można korzystać z kajaków oraz rowerów. Ranczo w Dolinie zapewnia wiele atrakcji m.in. przejażdżki bryczką, kuligi oraz jazdę konną. Do wynajęcia są dwa domki 4-osobowe i dwa pokoje 3-osobowe z dostępem do internetu. Urządzenie do prasowania materiału drzewnego, Izo Metal Szydło Prasa do prasowania, wiązania i przycinania na wymiar wierzby wiciowej w celu wykonywania matypokładu drogowego jako element wzmocnień skarp oraz plaż. Produkt prasy jest wykorzystywany także jako wielowarstwowa mata do umocnienia brzegów morskich i tym podobnych. Jest to jedyny egzemplarz w kraju.



✓ **„Wodociągi Słupsk” Sp. z o.o.**
Pragnąc osiągnąć status firmy przyjaznej środowisku Wodociągi wprowadziły program uzdatniania biogazu, który redukuje związki siarki, siloksanów, dzięki temu powstaje biogaz o zawartości 64% metanu. Natomiast „Program gospodarki wodno-ściekowej w rejonie Słupska” zmniejszył ilość wylań i zrzutów burzowych, zlikwidował nieskuteczne oczyszczalnie i zredukował liczbę szamb oraz obniżył ilość zanieczyszczeń trafiających do Oczyszczalni Ścieków Słupsk. Uruchomiły, jako jedną z nielicznych instalacji w Polsce, stację dezintegracji ultradźwiękowej osadu nadmiernego. Dodatkowo „Wodociągi Słupsk” promują edukację ekologiczną, m.in. organizują cykliczne konkursy dla uczniów szkół, warsztaty dla nauczycieli, organizują dni otwarte oraz współpracują z ośrodkami edukacyjnymi i organizacjami pozarządowymi.



✓ **Andrzej Wójtowicz - Prezes Zarządu Wodociąg Słupsk Sp. z o.o.**
Absolwent Akademii Rolniczej na kierunku inżynierii środowiska. Ze Spółką „Wodociągi Słupsk” jest związany od 1992 roku. Od objęcia stanowiska Prezesa Zarządu w 2009 roku wzrosła sprzedaż w zakresie usług kanalizacyjnych o 1,03%. Andrzej Wójtowicz skutecznie modernizuje i wprowadza spółkę w nowoczesne strategie rozwoju, realizuje program konsolidacji oraz efektywnie zarządza inwestycją „Program gospodarki wodno-ściekowej w rejonie Słupska”.



Słupski skandalista, książę von Blücher

Gebhard Leberecht von Blücher książę von Wahlstatt swoje najlepsze lata spędził w Słupsku, w którym mieszkał od 21. roku życia. Jako młody oficer zwrócił na siebie uwagę umiejętnością dowodzenia oraz kawaleryjskimi szarżami. Dał się również poznać jako uczestnik licznych romansów, miłostek i libacji.

Był krnąbrny, a do tego zarzucano mu „przestawianie z Polakami” i zamiłowanie do hazardu. Hulaszczy tryb życia nie zjednywał mu przyjaciół wśród kadry oficerskiej, która wychowywana była według innych zasad. W wojsku Fryderyka Wielkiego obowiązywała reguła, że pochodzący głównie z junkierskiej szlachty oficerowie pruscy, są „armią džentelmenów”, ale Blücher znacząco odstawał od tej reguły.

Blücher w Słupsku

Pojawienie się w Słupsku Blüchera było czystym przypadkiem. Gdy w 1860 roku młodego żołnierza walczącego w szeregach armii szwedzkiej osadzono w pruskiej niewoli, zwrócił on uwagę tych którzy go więzili. Młodzieniec imponował odwagą, umiejętnościami jeździeckimi i charyzmą. W efekcie osadzonemu zaproponowano wstąpienie do armii pruskiej, do elitarnego 8 Regimentu Huzarów w Słupsku. Co ciekawe przekonał go do tego sam dowódca tegoż regimentu, a zarazem spowinowacony z nim generał von Belling, który w krótkim czasie awansował młodego Blüchera na swojego

adiutanta.

W Słupsku Blücher mieszkał w latach 1763-1772 i 1787-1792. Przez pewien czas zajmował dom przy Langestr. 64 (ul. Mostnika, budynek spłonął w marcu 1945 roku), niedaleko Starego Rynku u zbiegu dzisiejszych ulic Mostnika i Kowalskiej.

Ze Słupska jako oficer liniowy wyprawiał się ze swoim oddziałem na pogromy polskich wieśniaków pod Człuchów i Chojnice, a także brał czynny udział w działaniach wojskowych na Pomorzu i w Wielkopolsce w czasie pierwszego rozbioru Polski.

Rezydencja Blüchera

Gdy król Fryderyk Wielki stanowczo zabronił Blüchelowi ponownego wstąpienia do armii, ten w 1773 roku ożenił się i zaczął wieść życie ziemianina. Pierwszy majątek kupił w 1780 roku w Radowie Wielkim (woj. zachodniopomorskie, pow. łobeski) gdzie gospodarował przez 15 lat. W latach 1797 - 1811 generał Blücher posiadał pałac w Trzebiatowie (województwo zachodniopomorskie). Następnie za zasługi dla Prus po kongresie wiedeń-

skim król Fryderyk Wilhelm III nadał feldmarszałkowi majątek Krobielowice (woj. dolnośląskie, gm. Kąty Wrocławskie), w skład którego wchodziła rezydencja pałacowa i kilka wsi. Tutaj Blücher doczekał swoich ostatnich dni, a jego zabalsamowane ciało pochowano uroczysto w pobliskim kościele katolickim w Wojtkowicach. Rok później wybudowano grobowiec w miejscu wcześniej wyznaczonym przez feldmarszałka i tam przeniesiono ciało zmarłego. W 1853 roku uroczystość przeniesiono feldmarszałka do wybudowanego obok mauzoleum, w którym spoczywał do 1945 roku, a więc okresu do którego dobra były w posiadaniu rodziny Blücherów. Mauzoleum Blüchera w formie rotundy przetrwało do dziś, ale szczątki feldmarszałka zostały sprofanowane przez Sowietów.

Gebhard von Blücher był także właścicielem majątku w powiecie słupskim, w Grąbkowie (gmina Potęgowo).

Słupsk czcił Blüchera

O tym jak żywy był mit feldmarszałka Blüchera i jego huzarów wśród ówczesnych słupszczytan, świadczą nie tylko liczne nazwy miejscowe. Od 1794 do 1819 roku Blücher był dowódcą pułku słupskich huzarów i szwadronu w Miastku. Szybko stał się osobą znaną i powszechnie szanowaną w Słupsku. W 1796 roku podczas uroczystości miejskiej oddano królewski strzał na jego cześć, a dokonał tego Tribunus Schaefer z cechu piwowarów. Od 16 grudnia 1842 roku słupski pułk nosił nazwę Huzarów Blüchera, nadaną mu przez Fryderyka Wilhelma IV. W 1887 roku uroczysto ogłoszono V Pułk Huzarów spadkobiercą tradycji 8 regimentu Blüchera i ochrzczono go jego imieniem.

W rocznicę urodzin feldmarszałka von Blüchera, 16 grudnia 1891 roku nadano dzisiejszemu alejom Sienkiewicza nazwę Blücherplatz. 16 lutego 1908 roku w sercu słup-

skiej starówki z wielką pompą odsłonięto poświęcony Blüchelowi pomnik. Inicjatorami jego budowy byli oficerowie słupskiego pułku huzarów. W Komitecie wyróżniał się prezes Stowarzyszenia Byłych Huzarów Regimentu im. Blüchera, właściciel majątku ziemskiego w Kończewie (gm. Kobylnica) - Siemers. To on odwiedził w Berlinie profesora von Uechtritz, któremu powierzono wykonanie dla Słupska pomnika feldmarszałka. Na uroczystości, którą połączono z obchodami 150-lecia pułku, obecni byli m.in. generał August von Mackensen i generalny inspektor kawalerii von Kleist. Stojący tu pomnik był powodem, dla którego w Rynku odbywały się obchody świąt wojskowych. Pomnik przetrwał do 1945 roku, kiedy to Rosjanie zrzucili z cokołu figurę feldmarszałka. Wkrótce po wojnie rozebrano cokół, a na jego miejscu zorganizowano mały klomb. Pod koniec XX wieku miejsce klombu zajęła fontanna.

Prawdopodobnie w 1913 roku nazwę Blücherplatz zmieniono na Bismarckplatz. Powodem było dostosowanie nazwy placu do postawionego tam w 1901 roku pomnika Otto von Bismarcka. W tym samym czasie, szosie prowadzącej do Dębnicy Kaszubskiej (dzisiejsza ul. Bohaterów Westerplatte) nadano nazwę Blücherstrasse. Nazwanie tej ulicy imieniem feldmarszałka było jak najbardziej uzasadnione, ponieważ przy tej ulicy pobudowano koszarę słupskiego pułku kawalerii, który nosił imię feldmarszałka i którym przed długie lata dowodził Blücher.

Mieszkańcy Słupska również chętnie nawiązywali do feldmarszałka nazywając jego imieniem swoje firmy. Na rogu obecnej ul. Kopernika i al. Sienkiewicza od początku XX wieku funkcjonowała apteka Blüchera, a przy obecnej ul. Wiejskiej od II połowy XIX wieku istniała gospoda „Książę Blücher”. Portret von Blüchera pojawił się także na słupskich



Kamienica zwana Blücher-Haus, w której dawniej mieszkał Blücher

banknotach. Na bonach dwóch serii odniesiono się do historii życia tego wybitnego dowódcy. Blücher pojawił się również na jednym z banknotów trzeciej serii, na której ukazano miejskie zabytki oraz dwie najważniejsze dla miasta osobistości.

Dziś po tym szczególnie zasłużonym dla historii Słupska, Niemiec i Europy człowieku

próżno szukać w mieście jakiegokolwiek śladu. O jego wielkości przypominają znajdujące się w zbiorach słupskich kolekcjonerów i muzeów licznie zachowane karty pocztowe sprzed 1945 roku, przedstawiające pomnik na Rynku, a także słupskie banknoty.

Tomasz Urbaniak
t.urbaniak@apr.slupska.pl



Stary dwór w Grąbkowie na początku XX wieku, dziś część okazałego pałacu



Odsłonięcie pomnika Blüchera na słupskim rynku



Blücher na jednym z miejskich banknotów

Miejski zakład gazowniczy

Działająca od 150 lat w Słupsku gazownia była wielkim krokiem naprzód. Jej budowę planowano już w 1856 roku. Początkowo miała ona sprostować tylko potrzebom oświetleniowym miasta latarniami gazowymi.

W tym samym czasie gazownie funkcjonowały już w Szczecinie, Gdańsku i Stargardzie, a Słupsk wzorował się właśnie na ich doświadczeniu. Niestety problemy finansowe spowodowały, że od pomysłu do realizacji upłynęło kilka lat. Jesienią, 17 października 1862 roku uruchomiono zakład, który zapoczątkował w Słupsku nowoczesność.

Plany

Pod koniec lat 50. XIX wieku szukano dla Słupska różnych źródeł wytwarzania gazu. Zastanawiano się nad zgazowywaniem torfu, a także drewna. W tym czasie wybrano miejsce dla planowanej gazowni, które wytyczono na łąkach nieopodal dzisiejszej ul. Rybackiej. Lokalizacja nie była przypadkowa, ponieważ decydującym kryterium była bliskość rzeki, którą miano transportować drewno do produkcji gazu. Gdy jeden ze słupskich radnych odwiedził Szczecin, gdzie miał okazję zaznajomić się z produkcją gazu z węgla zmieniono decyzję dotyczącą technologii i 14 kwietnia 1861 roku podpisano dokument dotyczący budowy gazowni węglowej w Słupsku.

Budowa

21 czerwca 1862 roku podpisano umowę na wybudowanie zakładu z dyrektorem szczecińskiej gazowni, Kornhardtem. W przeciągu kilku miesięcy wzniesiono piecownię, zbiornik gazowy oraz 8,5 km rurociągów miejskich wraz ze 183 latarniami ulicznymi. 17 października tego samego roku nastąpiło uruchomienie zakładu, a tym samym miejskie ulice rozświetlił światłem gazowych latarni. Dodatkowo zaświeciło się 1300 płomieni prywatnych, oświetlających posesje i fabryki. W kolejnych latach liczba latarni miejskich jak i prywatnych punktów oświetleniowych ciągle wzrastała. Mieszkańcy coraz bardziej przekonywali się do nowoczesnego oświetle-

nia i podłączali się do miejskiej sieci gazowej. Zdarzały się wypadki, które mogły zniechęcać, choćby wybuch gazu w budynku poczty, który miał miejsce 7 grudnia 1862 roku.

Modernizacje

Praktycznie od pierwszego dnia funkcjonowania zakładu wprowadzano ulepszenia i przebudowy. Prawie każdy rok przynosił rozwój zakładu, możliwy dzięki osiąganiu sporych zysków przez gazownię. Odzwierciedleniem modernizacji gazowni były coraz większe zbiorniki gazu, mające zabezpieczać potrzeby miasta. Już w 1867 roku postawiono nowy zbiornik. Ciągły przyrost odbiorców wymagał przebudowywania i powiększania piecowni i innych urządzeń. Bywało że remonty podyktowane były nieszczęśliwymi wypadkami. Jednym z nich była eksplozja pieca, która miała miejsce w 1872 roku. Ciągły wzrost potrzeb, a także nowinki technologiczne wymagały ciąglego inwestowania. Już w 1875 roku okazało się, że gazownia wymaga koniecznie modernizacji, a wiele z jej dotychczas funkcjonujących urządzeń już nie odpowiada ówczesnym wymaganiom. To spowodowało, że przyjęto rozłożony na wiele lat program rozbudowy, w wyniku którego odnowiono oraz wymieniono prawie wszystkie maszyny i urządzenia. W 1882 roku, po zainstalowaniu kolejnych unowocześnień, osiągnięto szczyt możliwości gazowni, odpowiadający ogółowi jej wyposażenia. Po kilku latach dodatkowo wybudowano nowe piece i dostawiono trzeci zbiornik gazu. W 1895 roku okazało się, że gazownia nie może już sprostać rosnącym wymaganiom i trzeba było podjąć szybko jakieś decyzje. Dyrektor gazowni zaproponował zbudowanie zakładu od nowa i na to przystano. Rok później przeprowadzono zaplanowaną roz-

budowę, wymianę urządzeń, a ponadto powstała bocznicza kolejowa, dzięki czemu dowóz jak i składowanie węgla stał się wygodny i tańszy.

Gdy na początku XX wieku dostawiono duży zbiornik gazu, zapanował okres względnego spokoju, jeśli chodzi o działalność budowlaną, ponieważ wydajność zakładu była wystarczająco wysoka, aby pokryć ewentualny wzrost zapotrzebowania na gaz i dlatego w następnych latach ograniczono się jedynie do ulepszania urządzeń oraz dopasowywania ich do aktualnych wymogów technicznych.

Czas wojen

Przed pierwszą wojną światową, z uwagi na polityczną i gospodarczą niepewność, wystąpiły problemy z ciągłością dostaw jak i zwyczajami cen. Wybuch wojny jeszcze ten kryzys pogłębił, a powołanie 2/3 załogi do armii stanowił spory problem. Dla ratowania zakładu, którego zyski spadły do minimum, trzeba było podjąć radykalne kroki i w celach oszczędnościowych należało wyłączyć w całości oświetlenie wielu ulic. Po zakończeniu wojny koszty własne zakładu wzrosły tak mocno, że musiano podwyższyć ceny gazu oraz koksu. Wprowadzono także jednolitą cenę za gaz używany do gotowania i do oświetlenia, aby uniknąć instalowania nowych gazomierzy. Aby nie dopuścić do wstrzymania produkcji, gdyż przez cały czas występowały problemy z zaopatrzeniem w węgiel, stosowano okresowe przerwy w dostawach gazu oraz surowce zastępcze, takie jak węgiel brunatny, trociny i torf. Dopiero początek lat 20. XX wieku przyniósł stabilizację i gazownia zaczęła funkcjonować w normalnych warunkach.

W latach 1925-1926 miała miejsce budowa nowej części produkcyjnej i urządzeń pomocniczych. Zastosowano wówczas wiele nowoczesnych technologii i udogodnień. Do wybuchu drugiej wojny światowej, a także w czasie jej trwania miały miejsce mniejsze rozbudowy, modernizacje i instalacje nowych urządzeń. Przemiany te nie zmieniały bryły

istniejących budowli i nie były dostrzegalne dla przeciętnego mieszkańca, choć były ważne dla funkcjonowania i usprawnienia zakładu.

Gazownia w rękach Polaków

W marcu 1945 roku Niemcy porzucili gazownię co doprowadziło do wstrzymania produkcji. Ponadto ukryto drobny sprzęt i narzędzia przed Rosjanami. Polacy jeszcze pod koniec 1945 roku odnajdowali na terenie zakładu skrytki kryjące różne przedmioty.

Działania wojenne nie uszkodziły zakładu, ale nie oszczędziły sieci gazowej. Wraz z dużym zniszczeniem śródmieścia przestała istnieć spora część gazociągów i przyłączy. Przed ponownym wprowadzeniem gazu do sieci trzeba było odłączyć około 10% gazociągów, pozamykać kurki, a także ustawić nowe latarnie gazowe. Po przekazaniu zakładu władzom polskim i wykonaniu niezbędnych prac remontowo-naprawczych, 1 listopada 1945 roku wznowiono funkcjonowanie zakładu. Początkowo, z czterech pieców komorowych działał tylko jeden, a do tego 40% produkcji gazu pochłaniało wojsko sowieckie, które za zużycie gazu nic nie płaciło. W pierwszym miesiącu eksploatacji, przez nie szczelność w sieci, uszło 45% gazu. Jeszcze przez kilka lat walczono z tym problemem, a kolejnym było nielegalne użytkowanie gazu. Rozwój miasta powodował, że wzrastało systematycznie zapotrzebowanie na gaz, a to pociągało za sobą konieczność intensyfikacji jego produkcji. Dopiero w połowie lat 50 udało się w pełni pokryć zapotrzebowanie miasta na gaz. Pierwszą powojenną modernizację rozpoczęto w 1954 roku. Wówczas zbudowano nowy piec gazowy, rozbudowano odsiarczarnię, zainstalowano nowy odsmalacz, przeprowadzono generalną rekonstrukcję bocznic urządzeń dźwigowych, urządzeń nawęglających i wiele innych. W efekcie tych poczynań zaopatrzenie miasta w gaz uległo znacznej poprawie.

Na początku lat 60. XX wieku gazownię uznano za obiekt w złym stanie technicznym co po-



Zbiornik gazu przy ul. Moniuszki o pojemności maksymalnej 40.000 m³

ciągnęło za sobą kolejną, kompleksową modernizację i rozbudowę gazowni. Starano się na bieżąco zaspokajać potrzeby miasta w gaz, jednakże w miarę postępu budownictwa mieszkaniowego, zapotrzebowanie na gaz systematycznie wzrastało. To wiązało się z kolejnymi etapami modernizacji gazowni. Zdolność produkcyjna gazowni była ciągle zbyt mała w stosunku do potrzeb. To spowodowało, że planowano sprowadzanie propanu w butlach, by sprostać zapotrzebowaniu, a także gruntowną modernizację lub budowę zakładu od podstaw.

W 1966 roku Zbudowano zbiornik gazowy od ulicy Moniuszki, który dzięki dużej pojemności dawał poważną rezerwę gazu i pozwalał na uniknięcie kłopotów w szczytowych

okresach odbioru gazu.

W 1970 roku wybudowano mieszalnię gazu płynnego, a w 1982 roku doprowadzono do Słupska gaz ziemny. W 1989 roku zakończono pracę gazowni klasycznej, a rok później przystąpiono do jej rozbiórki i modernizacji zakładu.

Dzisiaj gazownia to już inna, nowoczesna i potrafiąca całkowicie sprostać zapotrzebowaniu odbiorców firma. Do dziś po dawnym zakładzie zachował się budynek mieszkalno-biurowy, który w niezmiennym bryle stoi przy ul. Moniuszki 1, budynek dla pracowników gazowni przy ul. Rybackiej 16-17 oraz przebudowane budynki techniczno-produkcyjne.

Tomasz Urbaniak
t.urbaniak@apr.slupsk.pl



Pierwszy budynek produkcyjny

Daleki – bliski kraj nad Tagiem

Jak ten czas szybko leci... Dopiero co (pod koniec 2009) w Teatrze przy ulicy Niedziałkowskiego świętowany był „okrągły” jubileusz wzajemnych kontaktów grup scenicznych Rondo i Combate, w konsekwencji Słupska z portugalskim Cartaxo, a tu - okazuje się - stuknął już 35. rok. Na dodatek z nawiązką.

Qui pro quo? Pozorne. Więzi, o których mowa, zainicjowali bowiem de facto z górą dwa lata wcześniej reżyserzy Antoni Franczak i Carlos de Oliveira na tzw. warsztatach teatralnych w Sükuranta koło Helsinek. Pierwsze efekty? Udział słupszczanina (jako przedstawiciela Polski!) w międzynarodowym sympozjum animatorów „sztuk odtwórczych” w podlizbońskim dystrykcie - okręgu Santarém. Tournée grupy Combate (w tłumaczeniu: walka; aluzja do antysalazarowskiej rewolucji czerwonych goździków) ze wspaniałym „Ogrodem” po prawie całej Polsce, by przywołać zwłaszcza Słupsk - gospodarza Teatraków '78 albo np. Bytów, Gdańsk, Kraków.

Potem, dopiero potem jawi się „historyczna” data 1979. Ścisłej. Ponad - trzytygodniowe występy rondowców z prawdziwymi majstersztykami reżyserskimi Franczaka: „Kalen-

darzem polskim” (autor j.w.) i „Ze snu sen” według Juliusza Słowackiego. Od Cartaxo, Santarém, Coruche, przez Lizbonę, aż hen, gdzie leży uroczą południową Evora. Z entuzjastycznym - proszę wierzyć - przyjęciem publiczności. Powód? Zasygnalizowana we wstępie maestria twórcy spektakli. Nie ona sama wszakże. Więc co? W odpowiedzi pozwolę sobie przytoczyć fragment jednej ze swoich korespondencji znad Tagu, w której pomieściłem chwalone przez tamtejszych dziennikarzy „credo” Franczaka: „Ludzie spragnieni są teatru ulicznego, czegoś na kształt commedia dell'arte. Teatru jarmarcznego, trochę ludycznego, do którego by się nie chodziło, a który sam przychodziłby do widza. Który czekałby na niego w parkach kultury i wypoczynku. Który zaskakiwałby go na placu, na skwerze, na ulicy, w drodze z pracy lub po



Od lewej: Luci i Arturo de Oliveira oraz Jerzy R. Lissowski

zakupy. Który zjawiałby się nagle pośrodku wsi. Nagle - czyli bez żadnych zapowiedzi, jeno w hałaśliwym zgłębku wpadającej w ucho muzyki - zjawiałby się „znikąd” i wyrwał człowieka bodaj na parę chwil z otepiałej szarzyzny codzienności”. (Notabene: słowa będące też passusem mojej książki „Żywa legenda regionu nad Słupią”, rozdz. „Dzieje teatru, który nie tylko mnie urzekł. Rondo - krąg serdeczny”).

Odtąd sprawy potoczyły się isticie lawinowo. Głównie dzięki szefowi TACC Combate, którym do rozwiązania trupy z początkiem lat 90. był Arturo Rodriguez Manuel de Oliveira. I dalej - po dziś dzień - jest przysłowiowym (faktycznym) spiritus movens kontaktów artystycznych Słupska z Cartaxo.

Garść przykładów pierwszych z brzegu, które ani chybi mówią za siebie. Dwie kolejne serie występów TACC w b. województwie słupskim (z warsztatami teatralnymi w Jasieniu k. Bytowa) i gdańskim. Drugie tournée Ronda po Portugalii ze spektaklem pt. „Don

Kichot polski” w reżyserii Franczaka. Wymiana instruktorów i aktorów na sympozjach i szkoleniach w Santarém i Słupsku, Ustce. Uczestnictwo rondowców - raz na dwa lata - w międzynarodowym festiwalu FI-TIJ w Santarém, który pilotuje Carlos de Oliveira. Prezentowane tam inscenizacje-wizytówki grodu nad Słupią: „Ali-cja w podróży”, „Nadliczbowi ludzie”, „Szłość samojedna” (Jerzy Karnicki - współtwórca Ronda i aktor w słupskim Nowym Teatrze, od dość dawna stały łącznik z Cartaxo), „Moce świętojańskie” (Antoni Franczak), „Żywioły” (również A. Franczak wspólnie z synem Ludomirem, także - jak by inaczej - z Ronda).

Tyle, gdy chodzi o teatralia. To jednak dalece nie wszystko. W ostatnich latach wizytowały i rewizytowały się przecież zespoły folklorystyczne z Cartaxo i Ziemi Słupskiej (np. Gzube z Tuchomia). Siedziaba, właściwie zaś nadatlantyczne posesje Arturo de Oliveiry były rok w rok „przytuliskiem” wielu naszych twórców, artystów; imiennie na chybił - trafił: śp. Stefan Morawski (ekskli-



Arturo de Oliveira i Maciej Kobyliński, prezydent Słupska

brysy), L. Franczak (instalacje plastyczne), Ksawery Garbicz (malarstwo) ze Słupska, Kazimierz Kostka z Wodnicy i Jacek Schmidt z Bruskowa Wielkiego (rzeźba) Jacek Adamczyk z Kępicy, Wanda Botter z Zimowisk, Aleksander Stolicki z Łęborka (malarstwo - jak słupszczanin K. Garbicz). W Gardnie, Izbicy, Rowach, Swołowie i Ustce gościli z kolei: Manuela Chatell, Jose Coelho, Sergio Cordeiro, Carla Dias, Fernanda Narciso, Mario Rodrigues, Fernando Verissimo i inni. Wystawą fotograficzną pt. „Fascynacje Portugalią” długo epatował słupszczan Zbigniew Suliga. Ba! Całkiem niedawno w lizbońskiej Ambasadzie RP i przed Ratuszem w Cartaxo 3 maja i Święto Wina (nb. miejscowe jest uznawane wśród Potrugalczyków za najprzedniejsze) współcelebrował - bardzo gorąco przyjmowany - kwartet Soñore ze Słupskiej Filharmonii Sinfonia Baltica. Et cetera. Etc...W sumie grubo ponad 300 (!) ludzi kultury i sztuki z miasta i okolic - bliższych, dalszych - spędziło kilka tygodni lub miesięcy (tak, tak), pochłonięci wieną twórczą na obrzeżach Iberii albo, jak kto woli, w zakolach Minho, Duero, Gwardiany i - nade wszystko - Tagu.

cdn.

Jerzy R. Lissowski
Fot: Zbigniew Suliga,
archiwalia UM



Uroczą uliczką w Cartaxo



Rowerami na grzyby

Nastała jesień. Wcale nie jestem z tego powodu zmartwiony. Pogoda za oknem nie najgorsza, a w lasach pełno grzybów, czyli prawdziwych przysmaków. Niedaleko Słupska, w Korzybiu zorganizowano VI Otwarte Mistrzostwa w Zbieraniu Grzybów.

Jest to impreza, na którą przybywają miłośnicy leśnego runa z całego kraju, a w tym roku nawet z Niemiec. Nie może tu zabraknąć nikogo, kto lubi chodzić po lesie i „polować” na słiczne kapelusze na jednej nóżce. Lasy w okolicach Korzybia obfitują w grzyby i nawet niewprawiony zbieracz może coś znaleźć i pochwalić się przed rodziną. Jak przystało na mistrzostwa wyłoniono zwycięzców i to w różnych kategoriach, np. „największy grzyb”, oczywiście nie odnosi się to do zbieracza, ale do tego, co zebrał. Najmłodszy uczest-

nik, którym w tym roku była 5-letnia Iga, skoro jest najmłodszy to musi być najstarszy uczestnik pan Władysław (wiek do wiadomości piszącego). Oczywiście tych kategorii było znacznie więcej. Zresztą zwycięzcą mógł poczuć się każdy, kto ubierał choć trochę grzybów. Długi marsz po lesie zaostrzył wszystkim apetyt. Organizatorzy zadbali o dobry poczęstunek. Był bigos, gulasz i naturalnie zupa grzybowa. Chętni mogli zakupić pyszne ciasta. Jednym słowem żyć nie umierać.

Nic zatem dziwnego, że na

takej imprezie pojawiliśmy się my – zwolennicy dobrej zabawy, świeżego powietrza i smacznej strawy. Jak przystało na klub rowerowy, pojechaliśmy rowerami. Niestety nie było nam dane wziąć czynnego udziału w zawodach grzybiarzy. Kiedy dotarliśmy do Korzybia lasy były już „wyczesane” z grzybów przez profesjonalistów. To nic, za rok postaramy się stworzyć rowero-grzybowy team i wziąć udział w Mistrzostwach, aby pokazać, że chodzić też potrafimy. Na razie pozostało nam podziwianie dokonań innych i zachwycanie się „grzybowa” kuchnią. Według mnie był to jeden z „najsmaczniejszych” rajdów. Na pewno za rok nie zabraknie mnie w Korzybiu, bo gdzie „na grzyba”? Tylko do Korzybia.

Piotr Kosmala
STR Szprycha



Active days

W ostatni weekend października br. na rowerzystów czekała dwie ciekawe imprezy. W sobotę 27.10.2012 r. o godz. 12:00 Activ Days wraz ze Słupskim Stowarzyszeniem Freeriders i Galerią Słupsk zapraszają wszystkich na grę fotograficzno-detektywistyczną pt. „Złap Czarownicę”, która zostanie połączona z pokazem rowerowych skoków ekstremalnych i jazdą po schodach.

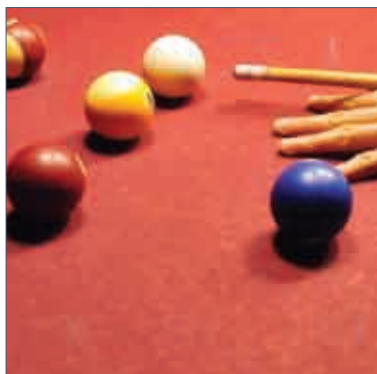
W Galerii Słupsk odbędzie się gra, w czasie której będzie trzeba: odnaleźć czarownicę, szukać znaków, robić zdjęcia oraz - to co najbardziej lubią kobiety - przebierać się. Zobaczyć będzie można miejsca, które dotąd były niedostępne oraz pokaz rowerowy jakiego w Słupsku jeszcze nie było! Dzień później, tj. w niedzielę 28.10.2012 r. w Kobylnicy odbędzie się gra rowerowa pt. „Tajemnice Nauki”. Do udziału tym wydarzeniu zaproszono Akademię Pomorską i naukowców, którzy przygotują zadania dla uczestników. Start i meta w Kobylnicy przy Szkole Podstawowej od strony ul. Młyńskiej o godz. 11:00. Długość trasy ok. 15 km. Zaplanowano 6 zadań, w tym 3 na terenie Akademii Pomorskiej. W czasie zabawy zmierzycie się będzie można z naukowymi wyzwaniem. Oprócz tego przygotowane zadania w terenie jakich jeszcze nie było. Na mecie na uczestników czekać będzie pyszny poczęstunek. Więcej na: www.activdays.pl.

Słupsk Liga Bilardowa - Pool Bilard (ÓSEMKA)

Trzeci turniej II edycji Słupskiej Ligi Bilardowej odbędzie się 28 października br. w Klubie „Kosmos” przy ulicy Filmowej 1 w Słupsku. Początek o godz. 10:00.

W turnieju może wziąć udział każdy chętny po uiszczeniu opłaty wpisowego w wysokości 20 zł. Obowiązują zasady gry w Pool Bilard PZBIL

(ósemka). Gra zawodnika toczy się do pięciu wygranych lub dwóch przegranych partii w meczu. Odbędzie się jeszcze osiem turniejów, każdorazowo w ostatnią niedzielę miesiąca. Na zakończenie zorganizowany zostanie turniej finałowy, w którym udział weźmie 16 zawodników z największą liczbą punktów (za I miejsce - 10 pkt.). Aby zagrać w finale zawodnik musi uczestniczyć w minimum sześciu turniejach. Dla najlepszych przewidziano wartościowe nagrody rzeczowe. Patronat nad Słupską Ligą Bilardową sprawuje Agencja Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” Sp. z o.o.



Wizyta Tigera

Prezydent Maciej Kobyliński i Dariusz Michalczewski spotkali się z uczniami słupskich szkół ponadgimnazjalnych, które zorganizowano w auli im. Noblistów Polskich w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku.

Zarówno Macieja Kobylińskiego, jak i Tigera, były mistrz świata w boksie zachęcali młodzież do nauki, stawiania sobie ambitnych celów w życiu i konsekwentnego dążenia do ich osiągnięcia.



UM w Słupsku

Harpagan - 44

W dniach 19-21 października br. na terenach wokół Redzikowa zorganizowano 44. Ekstremalny Rajd na Orientację Harpagan. W zmaganiach udział wzięło ok. 960 zawodników, pieszych i rowerzystów.

W tym roku rowerzyści mieli do pokonania 200 km w 12 godzin. Do walki o zaszczytny tytuł Harpagan przystąpili również uczestnicy trasy mieszanej, którzy najpierw maszerowali 50 km a następnie wyruszyli na 100-kilometrową trasę rowerową. W tym roku po raz pierwszy można było wystartować na krótszej trasie pieszej (50 km w 12 godzin) i rowerowej (100 km w 8 godzin). Uroczyste rozpoczęcie Rajdu odbyło się 19 października br. punktualnie o godzinie 21:00., kiedy około 320 osób wyruszyło w trasę pieszą - TP 100 oraz trasę mieszaną. Na 2 minuty przed startem zawodnicy otrzymali mapy, z których dowiedzieli się gdzie konkretnie będzie



wiodła ich trasa. Kolejne starty rozpoczęły się 20 października br. od godziny 6:30 do 8:30. Ostatecznie zaszczytny tytuł Harpagan otrzymało 45 osób, które ukończyły zawody - zaliczyło wszystkie punkty kontrolne. Rajdu nie ukończył żaden z rowerzystów, którzy mieli do pokonania dystans 200 kilometrów. Najlepszym z 45 „Harpaganów”, którzy ukończyli 44. edycję imprezy był Robert Kędziora, który w 15 godzin i 7 sekund pokonał pieszo dystans stu kilometrów. Imprezę obsługi-



wało 150 wolontariuszy z całego woj. pomorskiego. Gościem honorowym była Anna Kamińska z Warszawy, mistrzyni świata z 2010, wicemistrzyni z 2011 i brązowa medalistka z 2012 roku w MTBO, czyli Rowerowej Jeździe na Orientację. Współorganizatorzy im-

prezy: Gmina Słupsk (GOK w Globinie, OSiR, Zespół Szkół w Redzikowie); zabezpieczenie Straż Gminna w Jezierzycach i jednostki OSP Gminy Słupsk. Kolejna odsłona rajdu w kwietniu 2013 roku. Więcej na: www.harpagan.pl.

Źródło: Gmina Słupsk

Mecz na rzecz Mateusza

14 października br. na stadionie 650-lecia Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Słupsku rozegrano mecz charytatywny na rzecz Mateusza Bieleckiego, piłkarza drużyny Karol Pęplino, który w ciężkim stanie przebywa w szpitalu w Santa Cruz de Tenerife. W meczu zagrały drużyny Karola Pęplino i Przyjaciele Bieleckiego.

Spotkanie obfitowało w dużo sytuacji podbramkowych i zakończył się wynikiem 9:6 dla drużyny Przyjaciół Bieleckiego. W barwach drużyny z Pęplina wystąpiła Daria Bielecka (Canicula Bytów), siostra Mateusza, która popisała się klasycznym hattrickiem. Najładniejszego gola meczu zdobył Da-

riusz Piechota po dokładnym dośrodkowaniu Jacka Luza. Drużyna Przyjaciół składała się z byłych graczy Gryfa. Niektórzy z nich przebyli spore odległości, aby dotrzeć na mecz. Mariusz Guraj przemierzył 400 kilometrów, a Kamil Gołębiowski przybył z Bornholmu, gdzie gra obecnie w zespole Nexo Boldklub. W przerwie spotkania licytowano koszulki polskich klubów. Z licytacji uzyskano 1700 złotych. Cały dochód z meczu (około 5000 złotych) zostanie przekazany na pomoc Mateuszowi Bieleckiemu, piłkarzowi Gryfa Słupsk i Karola Pęplino.

Karol Pęplino - Przyjaciele Mateusza Bieleckiego 6:9 (2:2) 0:1 Patryk Pytlak (3i), 0:2



Kamil Gołębiowski (18' - głową), 1:2 Michał Podedworny (39'), 2:2 Michał Podedworny (42i), 3:2 Daria Bielecka (47'), 3:3 Mariusz Guraj (50'), 3:4 Patryk Pytlak (66' - głową), 3:5 Wojciech Polakowski (67'), 3:6 Dariusz Piechota (68'), 4:6 Radosław Mikłaszewicz (70'), 4:7 Mariusz Guraj (75'), 4:8 Da-

riusz Piechota (77' - głową), 5:8 Daria Bielecka (81'), 5:9 Tomasz Ciemniowski (83'), 6:9 Daria Bielecka (84').

Osoby, które pragną wspomóc akcję pomocy dla Mateusza mogą wpłacać pieniądze na konto: **89 1140 2004 0000 3802 5470 5334.**

SOSiR

Jak Feniks z popiołów

Borykająca się z kłopotami finansowymi drużyna Gryfa Słupsk odniosła 13 października br. historyczne zwycięstwo nad Gwardią Koszalin 1:0. Na wygraną tą słupscy kibice piłki nożnej czekali aż 28 lat.

„Trzynastego wszystko zdarzyć się może” - śpiewała kiedyś Katarzyna Sobczyk. I właśnie tego dnia skazywani na porażkę przez koszańskich kibiców piłkarze Gryfa Słupsk pokonali w Koszalinie tamtejszą Gwardię. Wcześniej udało się to w listopadzie 1984 roku (2:1) kiedy gole dla słupszczan zdobyli: Sławomir Świątek i Waldermar Korycki. Teraz wystarczyła tylko jedna bramka. Zdobył ją Szymon Gibczyński, który po krótkiej przerwie powrócił do zespołu.

Niestety w kolejnym spotkaniu 20 października br. Gryf Słupsk uległ na własnym boisku Energetykowi Gryfino 1:2 (0:1), tracąc drugiego gola w dziewiątej minucie doliczonego czasu gry. Zdobywcą bramki dla słupskiego zespołu był Szymon Gibczyński (47' - głową).

Kolejny mecz Gryf Słupsk rozegra 27 października br.



na wyjeździe z Kotwicą Kołobrzeg. Obecnie słupski zespół zajmuje 15 miejsce w tabeli III Ligi Bałtyckiej (16 zespołów).

Tymczasem na stadionie przy ulicy Zielonej otwarto kiosk, w którym sprzedawane są gadzety Gryfa Słupsk. Nabyć można m.in.: koszulki, szaliki, czapki, smycze, kubki, flagi itp. Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 17:00 - 19:00 oraz podczas wszystkich meczów na stadionie.

Źródło:
www.gryfslupsk.pl, MS



Kongres Brydża



Zapraszamy do udziału w XII KONGRESIE BRYDŻA SPORTOWEGO z okazji DNIA NIEPODLEGŁOŚCI o puchary Prezydenta Miasta Słupska. Zawody odbędą się w dniach 3 – 4 listopada 2012 r. w Hotelu „Słupsk” przy ul. Poznańskiej 11 w Słupsku.

PROGRAM:

3 listopada (sobota),

godz. 10.00 - turniej par – Grand Prix Pomorskiego WZBS,

godz. 16.00 - turniej par.

4 listopada (niedziela),

godz. 9.30 - turniej indywidualny,

godz. 15.00 - turniej par – Grand Prix Pomorskiego WZBS,

godz. 19.30 - uroczyste zakończenie Kongresu.

NAGRODY KONGRESOWE:

I miejsce 1.500 zł,

II miejsce 1.000 zł,

III miejsce 600 zł,

IV miejsce 400 zł,

V miejsce 300 zł,

VI miejsce 250 zł,

VII miejsce 200 zł,

VIII miejsce 150 zł.

NAGRODY SPECJALNE KUMULOWANE:

- dla najlepszego zawodnika mieszkańca Słupska,

- dla najlepszej zawodniczki,

- dla najlepszego seniora (od 66 lat),

- dla najlepszego juniora (do 25 lat),

- dla najlepszego zawodnika młodzieży szkolnej.

ORGANIZATOR:

Stowarzyszenie Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność” w Słupsku.

KONTAKT - INFORMACJE:

Henryk Grądzki tel. 601 831 325,

Józef Grądzki tel. 693 967 637,

e-mail: bridgefestival@go2.pl,

www.bridgefestival.hg.pl.

SPONSORZY:

Urząd Miejski w Słupsku,

Słupska Fabryka Obuwia „NORD” w Strzelinku.

Energa Czarni Słupsk - reaktywacja

Po dwóch przegranych na początek nowego sezonu Tauron Basket Ligi 2012/2013 ze Stelmetem Zielona Góra i Turowem Zgorzelec koszykarze drużyny Energa Czarni Słupsk odnieśli dwa wyjazdowe zwycięstwa.

Najpierw pokonali Rosę w Radomiu 94:84, a następnie w Starogardzie Gdańskim Polpharmę aż 95:76. Był to jak do-

tyąd najlepszy mecz Czarnych w nowym sezonie. Przed spotkaniem z Rosą doszło do istotnej zmiany w słupskim zespole – kapitanem przestał być Robert Tomaszek, a jego miejsce zajął Todd Abernethy.

Natomiast w meczu z Polpharmą Starogard Gdański kontuzji doznał Oded Brandwein. Wyeliminowała ona zawodnika z cyklu treningo-

wo-meczowego na trzy tygodnie, co okazało się wariantem optymistycznym. Oded doznał skrzywienia stawu kolanowego, dlatego nie wolno mu w najbliższych dniach podejmować aktywności fizycznej.

Rosa Radom – Energa Czarni 84:94 (22:21, 23:29, 21:20, 18:24).

Polpharma Starogard Gdański – Energa Czarni 76:95

(18:20, 19:21, 20:30, 19:24)

Po czterech kolejkach spotkań drużyna Energa Czarni Słupsk zajmuje szóste miejsce w tabeli Tauron Basket Ligi sezonu 2012/2013 (12 zespołów). Kolejny mecz słupszczanie rozegrają 28 października br. w we własnej hali o godz. 18:00 z Anwilem Włocławek.

Źródło:
energa-czarni, MS

APR ZIEMIA SŁUPSKA

Wydawca: Agencja Promocji Regionalnej Ziemia Słupska Sp. z o.o.
ul. Starzyńskiego 8, Słupsk

Redaktor naczelny: Mariusz Smoliński
tel.: 601-820-211

e-mail: m.smolinski@apr.slupsk.pl

Sekretarz redakcji: Joanna Tomaszewska

tel.: +48 (59) 842 20 06

e-mail: biuro@apr.slupsk.pl

Redakcja: ul. Starzyńskiego 8, Słupsk

Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połęża 3, 80-720 Gdańsk

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam
opublikowanych na łamach „APR Ziemia Słupska”

PREZYDENT MIASTA SŁUPSKA MACIEJ KOBYLŃSKI ZAPRASZA.



HALA GRYFIA W SŁUPSKU

Gala MMA

KUCHAŃSKI
IMPREZY MASOWE
WALKI W KLATKACH

KI MMA

POKAZY LA
APIL

MUAY THAI



Organizator:

APIL LIVE PROMOTION
WWW.APIL.COM.PL

BILETY
60 ZŁ
90 ZŁ

REZERWACJA BILETÓW

883-031-724

Battle

Cage

MŁODA KREW

BILETY DO NABYCIA W:

- SIŁOWNIACH



- W SKLEPIE Z ODŻYWKAMI



- AGENCJA
PROMOCJI
REGIONALNEJ
„ZIEMIA
SŁUPSKA”

UL. STARZYŃSKIEGO 8
SŁUPSK



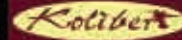
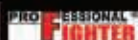
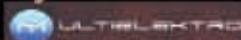
ZESPOŁY:



9 LISTOPADA 2012

START 20:00

Sponsorzy:



Partnerzy medialni:

